



התאחדות יוצאי מחוז צ'נסטוחוב (דור ההמשך ער) בישראל
Association of Częstochowa District Jews in Israel
ת.ד. 65050 תל אביב 61650 – טל: 03-6749322 – P.O.B 65050 Tel Aviv 61650
E mail: czestochowajewsinisrael@gmail.com

Luty 2018

Grób ofiar z bunkra ŻOB-u

Autor: Wiesław Paszkowski, Muzeum Częstochowskie, Ośrodek Dokumentacji Dzieł Częstochowy
Edycja: Alon Goldman, Przewodniczący Stowarzyszenia Żydów Częstochowian w Izraelu



W kwietniu 1966 r. podczas prac remontowych chodnika u wylotu ulicy Nadrzecznej, przy skrzyżowaniu z ulicą Jaskrowską robotnicy odnaleźli dużą liczbę szczątków ludzkich w płytkim wykopie długim na 40 metrów. 21 dnia tego samego miesiąca odbył się pogrzeb odnalezionych szczątków ludzkich. Kondukt wyruszył z domu przedpogrzebowego przy ul. Garibaldiiego 18 na cmentarz żydowski. Tak krótki czas, jaki upłynął od momentu odnalezienia do pogrzebu świadczy, że nie zachodziły tu żadne wątpliwości. Jest to o tyle ważne, że na tym samym terenie mieścił się w XIX w. cmentarz choleryczny i do dzisiaj odnajdywane są tutaj ofiary zarazy. Zapewne odnalezione wówczas szczątki nosiły wyraźne ślady postrzałów, co rozwiewało wątpliwości.

Szczupłość, a w jeszcze większym stopniu nieścisłość informacji dziennikarskich, skazują nas na snucie przypuszczeń. Zasadniczy błąd w dacie napisu nagrobnego sprawia dodatkową trudność.



התאחדות יוצאי מחוז צ'נסטוהוב (דור ההמשך ער) בישראל
Association of Częstochowa District Jews in Israel
ת.ד 65050 תל אביב 61650 – טל: 03-6749322 – P.O.B 65050 Tel Aviv 61650
E mail: czestochowajewsinisrael@gmail.com



Najważniejsza dla identyfikacji szczątków jest ich miejsce odnalezienie: u wylotu ulicy Nadrzecznej, obok dawnych numerów domów 86, 88 i 90. Od końca października 1942 na terenie Starego Miasta mieścił się obóz pracy przymusowej dla Żydów, tzw. małe getto. Od tego momentu Niemcy przynosili tu Żydów pozostałych przy życiu po deportacjach do Trebłinki i masowych mordach na terenie getta częstochowskiego. Obóz był otoczony ogrodzeniem z betonowych słupów i splecionych drutów kolczastych. Położony na zewnątrz Rynek Warszawski pełnił rolę obozowego placu zbiórek. Wejście do małego getta było możliwe przez tzw. wylot. Nie było tutaj bramy tylko zapora z drewnianych kozłów i drutu kolczastego, które zasuwano i odsuwano.

Rynek Warszawski, obszerny plac niegdyś używany na targi, obecnie zupełnie opustoszały. Plac ten graniczył z ulicami Garncarską i Jaskrowską. Tu właśnie miał się rozpoczynać przyszły obóz pracy i stały wbite w ziemię słupy betonowe, do których przymocowano gęste zwoje kolczastego drutu. Stały tu ruchome kozły drewniane z nabitym na nie [s. 444] drutem kolczastym. Po odsunięciu ich na bok tworzyła się wolna przestrzeń, przez którą można było przejechać wozem. Takie same słupy betonowe z drutem kolczastym były wbite przy znajdującej się tuż obok ulicy Nadrzecznej.¹

¹ Kromolowski, Wspomnienia, s. 443–444.



התאחדות יוצאי מחוז צ'נסטוהוב (דור ההמשך ער) בישראל
Association of Częstochowa District Jews in Israel
ת.ד. 65050 תל אביב 61650 – טל: 03-6749322 – P.O.B 65050 Tel Aviv 61650
E mail: czestochowajewsinisrael@gmail.com

Dom przy Nadrzecznej 88 objęli robotnicy Möbellagru. Zaraz, zapewne w piwnicach, urządzili kryjówki, do których przemycali następnie starców, kobiet i dzieci, których nie mogli już dłużej przetrzymywać w Möbellagrze. Później ten dom i sąsiednie przejęła utworzona w końcu 1942 roku Żydowska Organizacja Bojowa (w jej składzie byli także robotnicy z Möbellagru). Dążeniem ŻOB-u było stawienie oporu Niemcom na wypadek próby likwidacji z ich strony małego getta. Rozważano kwestię ucieczki z małego getta i w tym celu drążono tunele prowadzące poza teren obozu. Wejście do jednego z tuneli umieszczono w domu przy Nadrzecznej 88. Tu także mieścił się główny arsenał ŻOB-u. Ponieważ produkcja broni palnej w getcie okazała się zbyt trudna, zdobywano ją w drodze zakupów lub kradzieży. Produkowano przede wszystkim granaty ręczne. Broń składowano w magazynie.

O tym, że Żydzi są uzbrojeni i gotowi użyć broni, Niemcy powinni się dowiedzieć 4 stycznia 1943 roku, po wystąpieniu Mendla Fiszlewicza i Icchaka Feinera. Nadzór nad małym gettem Hauptmann Degenhardt odebrał Überscharrowi, który był niewolniczo posłuszny i brutalny, lecz zbyt prymitywny. Stało się to jednak dopiero po marcu lub nawet w maju 1943. Pierwszy znany nam efekt zmian to akcja przeciwko Machłowi Birencwajgowi 8 czerwca 1943.

Reżim w getcie staje się jeszcze surowszy. Nowymi komendantami obozu zostali mianowani specjaliści Schutzpolizei do spraw politycznych Kestner i Laschinski, którzy dobrze znali język polski i dzięki temu nieźle orientowali się w życiu getta. Stało się jasne, że do ich zadań należy rozpracowanie organizacji bojowej. Partyzanci wzmogli czujność, częściej przeprowadzali apele poszczególnych grup i bacznie obserwowali tych Żydów, którzy stykali się z obydwoma Lagerführerami.²

Żobowcy przechwycili korespondencję żydowskiego policjanta Rozenberga z Gestapo i 21 czerwca 1943 zabili go, ale było już za późno. Niemcy znali już lokalizację schronów i tuneli, bardzo dużo wiedzieli o działalności ŻOB. Organizacja wysłała wynajętym samochodem transport broni grupom przebywającym w lesie. Niemiecki kierowca powiadomił policję. Samochód został zatrzymany przez Gestapo. Podczas strzelaniny zginął Pinek Samsonowicz, uciekł Lolek Blank, a Harry Potasiewicz wpadł w ręce Gestapo. Skatowanego Harry'ego Niemcy ustawili w oknie

² Brener,



התאחדות יוצאי מחוז צ'נסטוהוב (דור ההמשך ער) בישראל
Association of Częstochowa District Jews in Israel
ת.ד. 65050 תל אביב 61650 – טל: 03-6749322 – P.O.B 65050 Tel Aviv 61650
E mail: czestochowajewsinisrael@gmail.com

budynku policji żydowskiej i kazali przejść przed nim całemu gettu. Nie wydał nikogo i zmarł w drodze na miejsce egzekucji.³

Niemcy zaatakowali małe getto wieczorem 25 czerwca 1943. Zwiedli czujność bojowców wysyłając niewielkie grupy robotników, które miały pozorować normalny powrót dziennej zmiany. Kiedy alarm został odwołany, bojowcy opuścili schrony, a broń złożyli w arsenale, na teren obozu wjechały policyjne samochody. Zaatakowali przede wszystkim bunkry przy Nadrzecznej 86 i 88, gdzie znajdował się komendant Mojtek Zylberberg. Niemal wszyscy obecni w schronach zginęli, a ranny Mojtek popełnił samobójstwo. Teraz Niemcy strzelali do wszystkich ludzi na ulicach. Likwidacja małego getta, selekcje i wywózki na rostrzelanie trwały jeszcze dnia następnego. W domach, piwnicach, na strychach ukrywało się nadal wiele osób. Niektóre wywabił Degenhardt ogłaszając „amnestię” (po 3 dniach wszystkich „amnestionowanych” kazał rozstrzelać). Ale jeszcze w lipcu trwała likwidacja obozu, podpalanie i wysadzanie domów.

Ofiar likwidacji małego getta mogło być około 1,5 tysiąca. Dlaczego więc tak uhonorowano odnalezione szczątki kilkudziesięciu zabitych? Przecież nagrobek ma formę pomnika. Żydzi częstochowscy prawdopodobnie uważali, że oddają hołd najodważniejszym bojownikom małego getta. Być może, że w tym gronie znalazł się także komendant ŻOB-u, Mojtek Zylberberg.



Riwka Glanz



Mojtek Zylberberg

³ Brener, Widersztand, s. 132.

Tłumaczenie od Jidysz: „Pozostałości kości świętych Żydów, znalezione w bunkrze przy ulicy Nadrzecznej 82/88. W tym bunkrze zamordowano 200 Żydów”.